

6 FOKUS

ECHA POLSKIE

12 Komu przeszkadza Wałęsa?
Polska podzielona

WYDARZENIA

16 Wybory w Izraelu. Trzy błędy Netanjahu

20 Dolina Jordanu. Aneksja na raty?

22 Śmierć w Seulu.

Uciekła z Północy,
zagubiła się na Południu

Nie chcę, ale muszę ←
Spór o Wałęsę

12



16

Masz Bibi placek
Dylematy Netanjahu

O TYM MÓWI ŚWIAT

24 Falujący asfalt.
Jak bronić miasta przed ociepleniem

28 Gra Erdoğan.
Co z Syryjczykami w Turcji?

PROFILE

32 O nich się mówi:

- Greta Thunberg
- Sean Spicer
- Phoebe Waller-Bridge
- Księżna Meghan
- Joe Kennedy



34

Postrach trucicieli
Phyllis na wojennej ścieżce

LUDZIE

34 Phyllis Omido. Kenijska Erin Brockovich

38 Sylvester Stallone. Rocky to ja!

REPORTAŻ

40 Amazonia w ogniu. Dziki Zachód Brazylii

44 Stok dla odważnych.
Narty w afrykańskim Lesotho

48 Miłość, śmierć i Tumblr.
Klątwa Columbine

Chaos! Chaos! ←
Amazońskie jądro ciemności

40



Na kreczę
Narciarska trasa
w Lesotho

44



54 **Za małe na kamasze.**
Dziewczynki porwane do
armii

FOTOSTORY

56 **Thomas Cook.**
Koniec najstarszego
biura podróży
na świecie

OBYCZAJE

58 **Zabiorę cię na Æro!**
Wyspa ślubów
62 **Operacja „Kobra”.**
Z Nepalu do Nadrenii



64

Edward Snowden
Nie mam myśli samobójczych

68

Anne Applebaum
Pomówmy o łażrach



Zagubione
dusze
Długi cień
Columbine

48

ROZMOWA
64 **Edward Snowden.**
Złoty wiek inwigilacji
68 **Anne Applebaum.**
Gułag, oczko w głowie
Stalina

KOMPAS
72 **O jeden most za daleko.**
Śladami Polaków
wyzwalających
Holandię

HISTORIA
78 **Z ziemi niderlandzkiej
do Polski.**
Losy oddziałów gen.
Maczka i Sosabowskiego



72

Holandia
pamięta
Podróż szlakiem
polskich oddziałów

Najpierw Breda,
potem Berlin
Wyzwalanie
Niderlandów

78



80 **MIKROFORUM**

O tych krajach piszemy:

BRAZYLIA (s. 40) **DANIA** (s. 58) **HOLANDIA** (s. 72, 78) **IZRAEL** (s. 16., 20) **KENIA** (s. 34) **KOREA PŁD.** (s. 22)
LESOTHO (s. 36) **NIEMCY** (s. 62) **ROSJA** (s. 68) **SUDAN PŁD.** (s. 54) **TURCJA** (s. 28) **USA** (s. 24, 38, 48, 64)
WIELKA BRYTANIA (s. 56)

Czy tej katastrofy można było uniknąć?

POLITYKA

P O M O C N I K H I S T O R Y C Z N Y

Nr 8/2019 Cena 25,99 zł (w tym 8% VAT) Indeks: 403652 ISSN: 2391-7717 • Wydanie II

1939


Jak rozpetata się II wojna światowa

- Dlaczego rozpadła się Europa powersalska • Co wyniosło do władzy Adolfa Hitlera
- Co by dał sojusz II RP z III Rzeszą lub ZSRR • Czy Wojsko Polskie mogło być lepsze
- Sylwetki strategów • Porównanie sił: armie w liczbach



Do kupienia w dobrych punktach sprzedaży prasy
oraz na sklep.polityka.pl





ALBANIA

Wstrząs w Tiranie

Trzęsienie ziemi w Albanii (na zdjęciu skutki w stolicy kraju, Tiranie) miało siłę 5,6 stopni w skali Richtera. Od trzydziestu lat nie było tu równie silnego zjawiska i towarzyszyło mu kilkaset wstrząsów wtórnych. Po jednym z nich kilka portali podało – powołując się na pewnego greckiego sejsmologa, że w ciągu kilku godzin nadejdzie kolejne trzęsienie i należy opuścić domy. Drogi zostały całkowicie zablokowane przez ludzi próbujących uciekać z Tirany, ale do zapowiedzianej katastrofy nie doszło. Albańska policja aresztowała dwóch dziennikarzy za „publikowanie fałszywych informacji” i „sianie paniki”.





CHINY

Pięciogwiazdzisty sztandar

W mieście Zhangye, w prowincji Gansu rolnicy uprawiający chili postanowili uhonorować 70 rocznicę powołania Chińskiej Republiki Ludowej, układając ogromny kobierzec z suszonych papryczek. Z okazji rocznicy prawie na każdym domu i każdym sklepie zawisła flaga ChRL. Pięć złotych gwiazdek symbolizuje jedność klas społecznych wokół idei komunizmu (największa gwiazdka).

WIELKA BRYTANIA

Coraz bliżej wyjścia

Akcja w serialu „Brexit” przyspiesza przed wielkim finałem planowanym na 31 października. Po tym jak premier Boris Johnson uciszył parlament, wysyłając posłów na przymusowy urlop, Sąd Najwyższy Zjednoczonego Królestwa decyzję uchylił. „To konstytucyjny dynamit!” – pisze BBC. Premier wciąż twierdzi, że mimo parlamentarnej ustawy blokującej brexit bez umowy, wyprowadzi kraj z Unii w planowanym terminie bez względu na okoliczności. To może wywołać kolejny kryzys polityczny lub następne wybory. Tak, czy inaczej, mijają trzy lata od referendum, a Brytyjczycy zostawili sobie tylko około 30 dni na uporządkowanie tego całego bałaganu.





YOU CAN'T STOP
A TORY BREXIT
WITH A
LABOUR BREXIT.



SPÓR O WAŁĘSĘ

Robotniczy trybun Lech Wałęsa przed 30 laty przyczynił się do zmiany ustroju. Dziś spór wokół jego postaci pokazuje, jak bardzo podzielona jest Polska.

Jeśli zapytać Niemców, jaka postać historyczna kojarzy im się z Polską, większość odpowiedziałaby: Lech Wałęsa. Niektórzy są zdania, że bez niego nie runąłby mur berliński.

W Polsce natomiast stosunek do Wałęsy to kwestia światopoglądowa. Dla jednych w 1989 r. przeprowadził rewolucję, dla innych zbrała się z komunistami. Z kim by nie poruszać tej kwestii, wszyscy odnoszą się do czasów przeło-

mu. Kto chce zrozumieć dzisiejszą Polskę, musi zrozumieć, co wydarzyło się 30 lat temu.

Wojna kulturowa

Pierwsza nasza rozmowa z Wałęsą jest zupełnie nieudana. Podczas drugiego spotkania Lech ma – jak na siebie – całkiem niezły humor. A to oznacza, że wkurzony jest tylko troszeczkę. Opowiada, jak „uniósł cały ciężar komunizmu i odrzucił daleko za siebie”. Mówi,

▲ **JEGO NAZWISKO** zna cały świat. Ku irytacji obozu PiS, który najchętniej strąciłby go z piedestału.

jak potem pertraktował z Japończykami, żeby odpuścili Polsce połowę zadłużenia. – Ja jestem człowiekiem prostej drogi. Ja wiem, czego chce naród – mówi.

Ja, ja, ja. Zaimka „my” Wałęsa praktycznie nie używa.

Dziś spędza dni na udzielaniu audiencji studentom, dziennikarzom, grupom emerytów. Każde spotkanie jest fotografowane, a relacja zamieszczana na Facebooku. Wałęsa wiele zamieszcza w internecie. To człowiek, który kiedyś był bardzo potężny. I popełnił typowy błąd. Chciał być jeszcze potężniejszy.

Lech siedzi z kamienną twarzą. Chętnie udziela pouczeń. I lepiej dać mu się wypowiedzieć do

końca. Nasza trzecia rozmowa trwa zaledwie 11 minut. Po tym czasie jego ochroniarz wyprasza mnie ze spotkania, mówiąc, że na wywiad pan prezydent musi być w odpowiednim nastroju. Tymczasem jego nastrój określić można słowami „mam to wszystko w d...”.

Biografia Wałęsy brzmi jak dramat Szekspira. On, chłopak ze wsi, zostaje elektrykiem, potem przywódcą strajku, w końcu prezydentem. Przyczynia się do tego, że zrujnowany kraj staje się odnoszącym gospodarcze sukcesy członkiem Unii Europejskiej. Mimo to popada w niełaskę – u ludzi, u towarzyszy z Solidarności, nawet we własnej rodzinie. Dziś żyje w izolacji i osamotnieniu.

Wałęsa był przy tym, kiedy w 1970 r. strajkowali stoczniovcy. Wtedy siły bezpieczeństwa otworzyły ogień do demonstrujących i zabiły kilku z nich. Dziesięć lat później organizacja pod jego przywództwem stała się pierwszym niezależnym związkiem zawodowym bloku wschodniego. Lech trafił do aresztu domowego, kiedy władze wystąpiły przeciw Solidarności i wprowadziły stan wojenny. W 1989 r. przyczynił się do przeprowadzenia pierwszych na wpół wolnych wyborów, które ostatecznie doprowadziły do upadku władzy komunistycznej. Przemiana poprzez pertraktacje: tę zasadę stosował Wałęsa.

Trzy dekady po przełomie nad Wisłą i upadku muru berlińskiego nie ma już jednej Polski, są dwie. I również ta polaryzacja ma wiele wspólnego z Lechem Wałęsą.

Współczesna Polska rządzi jest przez narodowo-konserwatywny, bliski Kościołowi PiS, którego zwolennicy są przeświadczeni o tym, że kraj powinien zostać dużo głębiej przebudowany. A Wałęsa w ich oczach nie jest żadnym bohaterem. Jest natomiast współodpowiedzialny za to, że funkcjonariusze partyjni po przełomie mogli się bogacić, podczas gdy robotnicy masowo tracili pracę. Solidarność, którą niegdyś współtworzył i która wówczas miała 10 milionów człon-

ków, straciła na znaczeniu. PiS i jego zwolennicy najchętniej strąciliby Wałęsę z piedestału. Dlaczego nie udało mu się więcej wywalczyć dla kraju? Czy przypadkiem nie działał jako szpicel dla komunistycznych tajnych służb?

Bohater! Zdrajca! Symbol! Błazen! Legenda! Hańba! Spór wokół niego zmienił się w prawdziwą wojnę kulturową.

Pozytywnie zuchwały

Chris Niedenthal idzie przez gdańską stocznnię, w której kiedyś wszystko się zaczęło. – Muszę przyznać, że niczego tu już prawie nie poznaję – wyznaje. – Większość budynków została zburzona. Zostawia za sobą Europejskie Centrum Solidarności, zmierza w kierunku wejścia do niskiego budynku. – Tutaj w środku – dodaje – prowadzono rozmowy.

Nie ma chyba innego fotografa, który z tak bliska w latach 80. obserwowałby rozkład i upadek komunizmu, co Niedenthal – najpierw dla amerykańskiego „Newsweeka”, potem dla „Time’a”. Nie miał nawet 30 lat, kiedy 15 sierpnia 1980 r. stanął ze swoim aparatem przed bramą stoczni. To był drugi dzień strajku, a on był pierwszym zagranicznym fotografem na miejscu. – Wszedłem do pokoju z długim stołem – opowiada – po jego jednej stronie siedział dyrektor stoczni, po drugiej mężczyzna z wąsami. Od razu rzuciło mi się w oczy, jak owijają sobie dyrektora wokół palca. Nie czuł strachu przed autorytetami. Był zuchwały, ale w pozytywnym tego słowa znaczeniu.

Strajki stoczniovców wybuchają co jakiś czas, ale w 1980 roku nastąpiła eskalacja protestów. Ludzie demonstrowali przeciwko złym warunkom pracy, wysokim cenom żywności i poczynaniom partii rządzącej. Władze ugięły się przed gniewem społeczeństwa. Kiedy 30 sierpnia 1980 r. Wałęsa podpisywał porozumienie z władzami, na miejscu był już nie tylko Niedenthal, lecz także cała prasa światowa. – Rozpoczął strajk jako nikomu nieznanym elektryk. Po dwóch



KTO CHCE
ZROZUMIEĆ
DZISIEJSZĄ
POLSKĘ, MUSI
ZROZUMIEĆ, CO
WYDARZYŁO
SIĘ 30 LAT
TEMU



WAŁĘSA
PRZESUWAŁ
GRANICE TEGO,
CO MOŻLIWE.
MIAŁDŻYŁ
PARTNERÓW
NEGOCJACYJNYCH

tygodniach cały świat znał jego nazwisko.

Stoczniovcy domagali się między innymi możliwości stworzenia niezależnego związku zawodowego, który walczyłby o ich godność i prawa. A kto zamierza pracować w godnych warunkach, chciałby też godnie żyć. Pragnie ostatecznie wolności i demokracji. I to jest właśnie wielka zdobycz Solidarności, jaką przyniósł ten „polski sierpień”: związek zjednoczył pragnienia całego narodu. A Lech Wałęsa, człowiek na czele Solidarności, przesuwając granice tego, co możliwe. Miażdżył partnerów negocjacyjnych.

Był nie tylko odważnym, samotnym bojownikiem. Był bohaterem mas i miał za sobą polskich dysydentów, w tym katolickiego intelektualistę Tadeusza Mazowieckiego, który został pierwszym niekomunistycznym premierem po wojnie.

Co z tym „Bolkim”?

15 listopada 1989 r., w Stanach Zjednoczonych, Lech Wałęsa wstąpił na mównicę. Rozpoczął przemowę przed amerykańskim Kongresem słowami: „My, naród”, „We, the people” – tłumacz użył pierwszych słów amerykańskiej konstytucji. Rok później Wałęsa został prezydentem Polski.

Podczas zwycięskiej szarży Lecha z boku stali i przyglądali się dwaj bracia. Oni także byli członkami Solidarności i przez pewien czas jego doradcami, ale chcieli czegoś więcej. Z czasem się od nich zdystansowali. Stracił do nich zaufanie. Byli to bracia Kaczyńscy.

Lech Kaczyński już nie żyje. Zginął w 2010 r. podczas katastrofy samolotu pod Smoleńskiem. Pozostał jednak Jarosław, który jako prezes PiS de facto rządzi krajem. Wielu jest zdania, że przepelniona żądzą zemsty twardość, z jaką przebudowuje Polskę, bierze się z poczucia upokorzenia w związku z tym, że on i jego brat przez lata nie mieli dostępu do władzy. To jego bardzo osobista rewolucja. Taka, która tworzy nowych bohaterów i strąca z piedestału poprzednich.